

PIOTR GÓRECKI
Wydział Teologiczny UO

Pielgrzymka Ślązaków do Rzymu i Viterbo w 1967 r. Na drodze polsko-niemieckiego pojednania

The pilgrimage of Silesians to Rome and Viterbo in 1967. On the path of Polish-German reconciliation

Abstract

From the 11th to 21st May, 1967 a group of 641 German Silesians went on the pilgrimage to Rome and Viterbo. Their aim was to share thanksgiving for the gift of the canonization of Saint Hedwig, which was declared by Pope Clement IV in Viterbo in 1267. In such a way, the presence of Silesians in the public space was manifested publicly. In Rome and Viterbo, they prayed for Silesian homeland and Silesian families, who were divided by the political and national issues, and finally by the Iron Curtain. The main thanksgiving ceremonies took place in the cathedral of Viterbo. In addition, they celebrated the 100th anniversary of the Silesian unit of Maltese group foundation, whose patroness is St. Hedwig. It has gathered in their ranks the members of the major Silesian aristocracy. The participation of pilgrims in the general audience with Pope Paul VI became an impulse for greater involvement of the German Silesians in the process of forgiveness and reconciliation. The article outlines the post-war problem of the mass emigration of Silesians, forced to leave their homeland after 1945. It also points to the important initiatives of Silesian Catholic organizations that brought spiritual and material help to the exiles and integrated them into the new environment of life. The author presents the history of preparations for the great pilgrimage of 1967, as well as its course and the main characters of its organizers. Finally, he points to the spiritual fruits of the pilgrimage, which have become an important contributor on the path of Polish-German reconciliation.

Keywords: Silesians in Germany, the pilgrimage of Salesians to Viterbo, Polish-German reconciliation, *Heimatwerk Schlesischer Katholiken* (Silesian Catholic Work), St. Hedwig's Year 1967.

Streszczenie

W dniach od 11 do 21 maja 1967 r. grupa 641 niemieckich Ślązaków pielgrzymowała do Rzymu i Viterbo. Ich celem było wspólne dziękczynienie za dar kanonizacji św. Jadwigi, jakiej w 1267 r. dokonał w Viterbo papież Klemens IV. W taki sposób chciano publicznie zmanifestować obecność Ślązaków w przestrzeni publicznej. W Rzymie i Viterbo modlo-

no się wspólnie za śląską ojczyznę i śląskie rodziny, podzielone poglądami politycznymi, narodowymi i wreszcie żelazną kurtyną. Główne uroczystości dziękczynne miały miejsce w katedrze w Viterbo. Dodatkowo świętowano 100. rocznicę powstania śląskiej grupy maltańskiej, którym patronuje św. Jadwiga, skupiającej w swoich szeregach przedstawicieli najważniejszych rodów śląskiej arystokracji. Udział pielgrzymów w audiencji generalnej u Ojca Świętego Pawła VI stał się impulsem do większego zaangażowania niemieckich Ślązaków w procesie przebaczenia i pojednania. W artykule zarysowano powojenny problem masowej emigracji Ślązaków, zmuszonych do opuszczenia ojczyzny po 1945 r. Wskazano na ważne inicjatywy śląskich organizacji katolickich, które niosły pomoc duchową i materialną wygnańcom oraz integrowały ich w nowym środowisku życia. Autor przybliży historię przygotowań do wielkiej pielgrzymki 1967 r., a także jej przebieg oraz główne postacie jej organizatorów. Na końcu wskazuje na duchowe owoce pielgrzymki, które stały się ważnym przyczynkiem na drodze polsko-niemieckiego pojednania.

Słowa kluczowe: Ślązacy w Niemczech, pielgrzymka Ślązaków do Viterbo, pojednanie polsko-niemieckie, *Heimatwerk Schlesischer Katholiken* (Dzielo Śląskich Katolików), Rok Jadwiżański 1967.

26 marca 1267 r. papież Klemens IV w kościele dominikanów w Viterbo wyniósł do chwały ołtarzy św. Jadwigę Śląską. W bulli kanonizacyjnej papież pisał: „Jej szlachectwo promieniało skutkiem urodzenia, gdyż pochodziła z tych, którzy piastowali berła królestw i wysoko odznaczeni zostali godnością władzy cesarstwa”¹. Ziemia śląska od wieków czciła św. Jadwigę jako szczególną patronkę. Pamiętając o jej nieustannych zabiegach, których celem było godzenie zwaśnionych stron, często w obrębie własnej rodziny, przyzywano jej wstawiennictwa, prosząc o jedność i zgodę wśród pochodzących z różnych stron mieszkańców Śląska. Mija 750 lat od ogłoszenia bulli kanonizacyjnej św. Jadwigi Śląskiej. Z tej okazji metropolita wrocławski, abp Józef Kupny, ogłosił dla trzech dolnośląskich diecezji (wrocławskiej, legnickiej i świdnickiej) „Rok Jadwiżański” (trwający od 16 października 2016 r. do 16 października 2017 r.) – czas ożywienia jej kultu i ponownego przyswojenia duchowego dziedzictwa świętej.

Niniejszy tekst pragnę poświęcić Ślązakom, którzy po 1945 r. zmuszeni byli (jako mieszkańcy przyznający się do niemieckiego pochodzenia) opuścić swoją ojczyznę. To właśnie w 700. rocznicę kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej liderzy związków i stowarzyszeń śląskich katolików w Zachodnich Niemczech, z ks. Oskarem Golombkiem² na czele, zorganizowali pielgrzymkę Ślązaków do

¹ Cyt. za: S. WRÓBLEWSKI, *Żywoł św. Jadwigi*, <http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/index.php/2017/03/09/zywot-sw-jadwigi/> (7.04.2017). Polskie tłumaczenie bulli kanonizacyjnej: W. BOCHNAK, *Bulla kanonizacyjna św. Jadwigi Śląskiej*, Legnica 2014.

² Ks. Oskar Golombek (1898–1972) – kapłan przedwojennej archidiecezji wrocławskiej, bliiski współpracownik ks. Carla Ulitzki, koordynator bibliotek parafialnych na niemieckim Górnym Śląsku. W latach 1934–1945 pełnił posługę proboszcza w parafii św. Andrzeja w Zabrze, od 1939 r. proboszcza wojskowego rejonu zabrzańskiego, a od 1943 r. dziekana dekanatu zabrzańskiego. We wrześniu 1945 r. został zmuszony do opuszczenia Górnego Śląska. Przez wiele lat pełnił funkcję przedstawiciela księży wypędzonych z archidiecezji wrocławskiej w diecezjach RFN przy episkopacie niemieckim. Był ponadto kierownikiem katolickiej organizacji ds. wypędzonych na okręg

Rzymu i Viterbo. W taki sposób uczczono nie tylko rocznicę kanonizacji świętej. Była to przede wszystkim skuteczna forma integrowania śląskiej diaspory, rozsianej od ponad 20 lat po całych Niemczech, oraz pozytywna odpowiedź na coraz głośniejsze gesty pojednania zapoczątkowane pomiędzy episkopatami Polski i Niemiec w czasie *Vaticanum II*. Razem z niemiecką pielgrzymką narodową przybyło do bł. papieża Pawła VI kilka śląskich grup (w sumie ok. 2000 pielgrzymów), którzy – może i pozbawieni swojej ziemskiej ojczyzny – pragnęli zmanifestować swoją niezachwianą wiarę. Pretekstem do napisania tekstu był cykl odczytów o ks. Oskarze Golombku, jaki prowadziłem w 2015 r. Po jednym z wykładów podeszła do mnie Anna-Maria Kusch i opowiedziała mi o zaangażowaniu ks. Golombka w proces niemiecko-polskiego pojednania oraz o jubileuszowej pielgrzymce Ślązaków z 1967 r., w której również uczestniczyła. W czasie wizyty w domu pani Kusch w Leśnicy (9 listopada 2015 r.) zostały mi udostępnione liczne materiały z pielgrzymki. Zdałem sobie wtedy sprawę, że ci Ślązacy-pielgrzymi byli ważnym ogniwem w procesie polsko-niemieckiego pojednania.

1. Wypędzeni

Na skutek ofensywy styczniowej 1945 r. działania wojenne szybko przeniosły się na Śląsk. 19 stycznia przekroczono dawną granicę Niemiec przy Dobrodzieniu i Kluczborku. Kilka dni później oddziały radzieckie opanowały przemysłowy Górny Śląsk, jednocześnie utrwalając swój stan posiadania na rzece Odrze³. 15 marca 1945 r. armia sowiecka przystąpiła do decydującej bitwy, opanowując zachodni Górny Śląsk. Oblężony od 15 lutego Wrocław jako *Festung Breslau* skapitulował 6 maja. Podpisana bezwarunkowa kapitulacja 8 i 9 maja 1945 r. na frontach zachodnim i wschodnim zakończyła tragizm działań wojennych.

Wiernym ówczesnej diecezji wrocławskiej nie oszczędzono cierpień i bolesnych doświadczeń. Razem z nimi cierpieli także ich kapłani. Szacuje się, że na wszystkich frontach wojen zginęło 34 księża diecezjalnych, a dalszych 12 zaginęło. Z grona kleryków poległo na frontach 71 alumnów⁴. 35 kapłanów

północnych Niemiec z siedzibą w Kolonii. Zob. *Oskar Golombek (1898–1972)*, w: H. GRÖGER, J. KÖHLER, J. MARSCHALL (wyd.), *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Sigmaringen 1992, s. 176–180; P. GÓRECKI, *Ks. Oskar Golombek (1898–1972) – duszpasterz w niemiecko-polskim Zabrze*, „Kroniki Miasta Zabrze” 6/23 (2014), s. 9–38.

³ K. FUCHS, *Vom deutschen Krieg zur deutschen Katastrophe (1866–1945)*, w: N. CONRADS (red.), *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Schlesien*, Berlin 1994, s. 683.

⁴ J. KAPS, *Vom Sterben schlesischer Priester. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion*, E. BRZOSKA (wyd.), Köln 1988², s. 118–122. Razem z klerykami zakonnymi liczbę tę trzeba powiększyć do ok. 200 osób. Por. A. HANICH, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008, s. 67–68.

więziono w czasie wojny w obozach koncentracyjnych. 9 z nich zmarło śmiercią męczeńską. Martyrologium duchowieństwa wrocławskiego dopełniają działania żołnierzy radzieckich, którzy zamordowali 81 księży i przyczynili się do śmierci dziesiątek tysięcy ludności cywilnej. Na skutek nieludzkich warunków więzienia lub deportacji zginęło dalszych 20 kapłanów⁵. Mimo tego okaleczona archidiecezja wrocławska nadal funkcjonowała. Po śmierci kard. Adolfa Bertrama papież Pius XII udzielił wikariuszowi kapitulnemu, ks. Ferdinandowi Piontkowi, specjalnych pełnomocnictw biskupa rezydencjonalnego na podlegającym jego jurysdykcji terytorium. Nie dane mu jednak było roztoczyć opiekę nad śląskimi katolikami na miejscu. Jako obywatel Niemiec został wraz z innymi pracownikami wikariatu arcybiskupiego wysiedlony za Odrę i Nysę Łużycką. 12 lipca 1946 r. ks. Piontek opuścił Wrocław i udał się do Niemiec Zachodnich. Po krótkim pobycie zdecydował się osiąść w Görlitz, gdzie przybył 17 marca 1947 r. Razem z księżmi kanonikami: Cuno i Tinschertem roztoczył opiekę nad wiernymi mieszkającymi na zachodnich rubieżach diecezji, które znalazły się w radzieckiej strefie okupacyjnej⁶.

Dla ponad milionowej rzeszy niemieckich katolików, mieszkających dotychczas na Śląsku, koalicja zwycięskich państw wydała w Poczdamie wyrok skazujący ich na opuszczenie ojczyzny. Dotychczasowy problem ewakuacji ludności niemieckiej został zastąpiony nagłą sprawą przemieszczenia ludności poza kordon nowo powstałych granic. Władze polskie szybko przystąpiły do wykonania uchwalonych dyrektyw. 20 sierpnia 1945 r. „Dziennik Zachodni” pisał: „Na tej ziemi nie będzie już nigdy więcej Niemców”⁷. Szacuje się, że we wrześniu 1945 r. na Dolnym i Górnym Śląsku znajdowało się jeszcze 1,4 miliona ludności przynależącej się do niemieckiej narodowości, która nie przeszła pozytywnej weryfikacji lub też nie miała prawa o nią wystąpić⁸. Liczba ta jest tym bardziej żałosna, że w latach 1939–1941 dokładnie tyle samo Polaków naziści deportowali z polskich terenów zaanektowanych do III Rzeszy⁹. Trudno nie mówić tu o gorzkiej „sprawiedliwości dziejowej”¹⁰. Wysiedlenie ludności niemieckiej podzielono na trzy etapy. Pierwszą akcją, trwającą od maja do listopada 1945 r.,

⁵ J. KAPS, *Vom Sterben*, s. 127–143.

⁶ F.X. SEPPELT, E. BRZOSKA, *Das Bistum Breslau im Wandel der Jahrhunderte. Von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Münster 1993², s. 49.

⁷ Cyt. za: F. SCHOLZ, *Zwischen Staatsraison und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen*, Frankfurt am Main 1988, s. 118.

⁸ K. FUCHS, *Vom deutschen Krieg*, s. 690.

⁹ N. CONRADS, *Schlussbetrachtung*, w: TENZE (red.), *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Schlesien*, s. 700–701.

¹⁰ Takie słowa w swoich przemówieniach i felietonach wypowiadali wówczas politycy, samorządowcy, oficerowie polityczni i sędziowie, a także duchowni. Wobec takiego dyskursu strona niemiecka nie chciała podejmować dialogu.

przeprowadzono w sposób chaotyczny. Drugie i trzecie przesiedlenie przeprowadzono w 1946 r. w sposób bardziej zorganizowany. Ponad 800 tys. Górnoślązkom przyznano polską narodowość, zważając na ich autochtoniczność i posługiwanie się od pokoleń polską gwarą. Szacuje się, że do 1950 r. w województwie wrocławskim mieszkało jeszcze 84 tys. autochtonów, tzn. 5,1% przedwojennych mieszkańców. Losy wypędzonych wiernych podzielili ich duszpasterze i osoby zakonne. Źródła niemieckie podają, że ofiarami wojny, obozów i deportacji było aż 4,6 miliona obywateli mieszkających przed wojną na Śląsku. Co trzeci z nich był katolikiem¹¹. Ks. Werner Marschall w jednym ze swoich tekstów, nie bez uszczypliwości, pisał: „Tak zakończyła się niemiecka karta historii, ongiś bujnie kwitnącego arcybiskupstwa wrocławskiego”¹².

2. W nowej rzeczywistości

We wszystkich czterech strefach okupacyjnych znalazło się ponad milion śląskich katolików¹³. Żyjąc w ogromnym rozproszeniu, borykali się oni z ogromną biedą, brakiem środków do życia, a przede wszystkim z ogromną tęsknotą za ojczyzną i wyobcowaniem (*Heimweh und Fremdheit*)¹⁴. Kapłani archidiecezji wrocławskiej, których prawie 800 znalazło się po drugiej strony Odry, w posłudze duszpasterskiej kładli nacisk, aby mówić o nowej ziemi ojczystej: „Zarówno to, co obce, jak i to, co uważamy za własne, nie wszędzie i nie zawsze jest rzeczą trwałą”¹⁵. Ich posługa dała zręby nowej świadomości niemieckich Ślązaków, że „choć zostali wypędzeni, to nie zostali wykorzeni”. Prawo do ojczyzny stało się moralnym prawem do posiadania historycznego dziedzictwa i budowania własnej tożsamości „na nowej ziemi”¹⁶.

¹¹ Zob. A. WOLF (red.), *Flucht und Vertreibung. Aufnahme und Eingliederung der Vertriebenen im Main-Taunus-Kreis. Dokumentation*, Hofheim am Taunus 1990, s. 15; E. KASZUBA, *Schlesien nach dem Zweiten Weltkrieg*, Wrocław 2015, s. 54–69.

¹² W. MARSCHALL, *Die Geschichte des Bistums Breslau von der Gründung bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges. Ein Überblick. Historia biskupstwa wrocławskiego od założenia do końca II wojny światowej. Zarys*, w: M. HIRSCHFELD, M. TRAUTMANN (red.), *Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche. 1000 Jahre Bistum Breslau. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej*, Dülmen – Piechowice 2001, s. 43–44.

¹³ Zob. M. HIRSCHFELD, *Die schlesischen Katholiken nach 1945 in Westdeutschland. Katolicy śląscy w Niemczech Zachodnich po 1945 r.*, w: M. HIRSCHFELD, M. TRAUTMANN (red.), *Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche*, s. 260–261, 282–285.

¹⁴ *Tamże*, s. 256–257.

¹⁵ H.U. THAMER, *Fremde im Land. Überlegungen zu einer Politik- und Sozialgeschichte von Fremden und Fremdheitserfahrungen*, w: P. JOHANEK (wyd.), *Westfalens Geschichte und die Fremden*, Münster 1994, s. 7.

¹⁶ Zob. H. KIRSTEIN (wyd.), *Heimat Oberschlesien. Kleine Erkenntnisse und herzliche Bekenntnisse*, Dülmen 1993, s. 22–23.

Stolica Apostolska, doskonale odbierając nastroje po obu stronach nowej granicy, odmawiała reorganizacji struktur kościelnych na terenach spornych. Swoisty stan zawieszenia uzasadniała koniecznością zawarcia przez Niemcy i Polskę traktatów pokojowych, w tym tak ważnych traktatów granicznych, respektowanych przez rządy oraz ogół obywateli¹⁷. W takim duchu należy tłumaczyć nadanie specjalnych uprawnień prymasowi Polski, który powołał do życia administracje apostolskie we Wrocławiu, Gorzowie, Olsztynie i Opolu. Podobnie po zachodniej stronie Nysy Łużyckiej episkopat niemiecki nie mógł nie mówić o wschodnich diecezjach niemieckich, których zarządy nadal funkcjonowały, a wierni nadal akceptowali swoich pasterzy. Postacią reprezentującą katolików, których zmuszono do opuszczenia swojej ojczyzny, był tzw. biskup wypędzonych, broniący w niemieckim episkopacie interesów grupy¹⁸. Instancję pośrednią pomiędzy biskupem a wiernymi stanowili kapłani piastujący funkcję diecezjalnych duszpasterzy wypędzonych (*Diözesan-Vetriebenenseelsorger*)¹⁹. Episkopat niemiecki w 1952 r. powołał do życia katolicką organizację ds. wypędzonych (*Katholische Arbeitsstelle für Heimatvertriebene*) z dwoma ośrodkami centralnymi: północnym w Kolonii i południowym w Monachium. Kierownictwo północnej centrali powierzono ks. Oskarowi Golombkowi, którego w randze referenta wspierał ks. Gerhard Moschner²⁰. Niemieckim biskupom bardzo zależało na tym, aby ośrodki te pomagały integrować katolików przybyłych do zachodnich diecezji po 1945 r. z ich dotychczasowymi wiernymi. Wszystkim działaniom przyświecał jeden cel: utrzymanie ścisłych kontaktów wiernych z Kościołem. Przeprowadzona statystyka pokazywała, że jeszcze w 1956 r. w niedzielnych nabożeństwach uczestniczyło aż 80% śląskich katolików²¹. Alarmowano jednak, że przeżywali oni bolesne rozterki związane ze skutkami przymusowej emigracji i nie asymilowali się z lokalnymi społecznościami, co groziło utratą religijnej i kulturowej tożsamości, kryzysem wiary, a nawet jej

¹⁷ Dla przykładu można tutaj polecić lekturę *Annuario Pontificio* z 1956 i 1962 r., w której nadal wymieniano dawne diecezje niemieckie na terenie Polski. Cyt. za: R. WÓJCICKI, *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976, s. 96–107.

¹⁸ Funkcję tę pełnili: bp Maximilian Kaller, bp Ferdinand Dirichs z Limburga (w latach 1947–1948), później zaś: ks. Frantz Hartz, kard. Joseph Frings z Kolonii, bp Julius Döpfner z Würzburga i bp Heinrich-Maria Janssen z Hildesheim. Zob. W. MARSCHALL, *Bistum Breslau*, t. IV: *Von 1945 bis zur Jahrtausendwende*, Münster – Kehl 1999, s. 21–22.

¹⁹ W 1949 r. na łączną sumę 21 diecezjalnych duszpasterzy wypędzonych 9 z nich było kapłanami archidiecezji wrocławskiej.

²⁰ Ks. Gerhard Moschner (1907–1966) – były wikariusz katedralny we Wrocławiu i diecezjalny duszpasterz młodzieży. Od 1953 r. wspierał ks. Golombka jako organizator śląskich kół młodzieżowych. Znany był również z propagowania nowych form duszpasterskich. Zob. J. GOTTSCHALK, *Gerhard Moschner (1907–1966)*, w: TENZE (red.), *Schlesische Priesterbilder*, t. V, Aalen 1967, s. 230–235; M. LEMPART, *Der Breslauer Domvikar und Jugendseelsorger Gerhard Moschner als Organisator der vertriebenen katholischen Schlesier*, Ostfildern 2001.

²¹ M. HIRSCHFELD, *Die schlesischen Katholiken*, s. 268–269.

utrata. Zauważano także, że duża grupa śląskich katolików dobrowolnie wycofuje się z życia publicznego, zamykając się w niewielkich kręgach rodzinnych. Szczególnie młode pokolenie, pozbawione swoich korzeni, szybko ulegało laicyzacji na skutek przeobrażeń społeczno-gospodarczych. Zjawiskom tym bynajmniej nie przyglądano się biernie, lecz starano się integrować wiernych poprzez liczne grupy i stowarzyszenia katolickie, m.in. młodzieżową gildię Eichendorfa (*Eichendorffgilde*)²², *Aktion Junges Schlesien*, katolickie stowarzyszenie śląskiej arystokracji (*Katholische Edelleute Schlesiens*), diecezjalne koła jadwiżańskie (*Diözesan Hedwigskreise*)²³ i wiele innych inicjatyw na szczeblu lokalnym i ogólnokrajowym. W 1958 r. z inicjatywy ks. Moschnera wszystkie organizacje śląskich katolików połączono w jedno stowarzyszenie: *Heimatwerk Schlesischer Katholiken*²⁴.

Głównym zadaniem organizacji było materialne i duchowe wsparcie śląskich rodzin osiadłych w zachodnich Niemczech. Skutecznym sposobem integracji były spotkania śląskich katolików, organizowane na szczeblu diecezjalnym i ogólnokrajowym, które z czasem przybrały postać narodowych pielgrzymek²⁵. Ślązacy ponownie nawiązywali kontakty z sąsiadami, przyjaciółmi i krewnymi, uważanymi nieraz za zaginionych. To właśnie w czasie pielgrzymek wierni doznawali duchowego wsparcia i otuchy w wielkiej społeczności ludzi dotkniętych tym samym losem. Coraz częściej pielgrzymkom towarzyszył apel na rzecz zaangażowania w budowę nowego, powojennego porządku i służby na rzecz pokoju. W kazaniach wskazywano na nietrwałość tego życia i że tak naprawdę: „Nasza ojczyzna

²² Organizację młodzieżową założono w 1947 r. w Monachium. Jej grupy działały w Bawarii, Nadrenii-Westfalii, Hesji i Badenii-Wirtembergii, uważając się za grupy świeckie. Za główne cele stawiano sobie: odnowę religijną członków, świadczenie pomocy charytatywnej najuboższym Ślązacom oraz wspólne kultywowanie obrzędów religijno-kościelnych. Zob. K. SCHINDLER, *Die Entstehung der Eichendorffgilden 1946–1952*, München 1978, s. 6.

²³ Organizację *St. Hedwigswerk* powołano do życia w 1946 r. w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Początkowo prowadziła spisy wszystkich wypędzonych z terenów wschodnich, nie tylko Ślązaków, tworząc wielki rejestr strat wojennych. W późniejszym okresie zaczęto organizować diecezjalne koła jadwiżańskie (*Diözesan Hedwigskreise*) oraz mniejsze grupy gromadzące się w tych parafiach, w których znaczny procent stanowili Ślązacy. W Kołach św. Jadwigi (*St. Hedwigskreise*) urządzano popołudniowe spotkania ziomków z prelekcjami i przeżroczami, w czasie których przywoływano w pamięci sanktuaria lub osoby pochodzące z rodzinnych stron. Mottem spotkań było przypominanie ich uczestnikom o niezbywalnym prawie do ziemi ojczystej. Po powstaniu Republiki Federalnej Niemiec organizacja objęła działalnością Ślązaków w całych Niemczech Zachodnich, licząc kilkanaście tysięcy członków. W strukturach sięgała wprost do hierarchii kościelnej, a przewodniczącymi kół byli najczęściej śląscy duchowni. Więcej na temat organizacji: J. SMACZNY, *Was will das St. Hedwigswerk. Ein Beitrag zur Frage der Ostnot*, Lippstadt [1948]. Por. M. HIRSCHFELD, *Die schlesischen Katholiken*, s. 276–277.

²⁴ Historię i główne akcenty działalności stowarzyszenia są tematem pracy doktorskiej Gregora Plocha, obecnie pracownika Uniwersytetu Wiedeńskiego. Zob. G. PLOCH, *Heimatwerk Schlesischer Katholiken: Anfänge, Verlauf, Aussichten*, Münster 2006.

²⁵ Głównymi miejscami pielgrzymkowymi były sanktuaria w Werl i Annaberg k. Haltern w północnych Niemczech oraz Altötting, Andechs i Schöneberg k. Ellwangen w południowych Niemczech. W taki sposób nawiązywano do śląskiej tradycji pielgrzymowania do Trzebnicy, Barda Śląskiego, Wambierzyc i na Górę Świętej Anny. Zob. W. MARSCHALL, *Bistum Breslau*, s. 20–21.

jest w niebie”²⁶. Kapłani w kazaniach coraz częściej mówili o przebaczeniu i pojednaniu, nawet za cenę utraty ziemskiej własności, a takowej rewizji domagały się wciąż ziomkostwa. Podatny grunt na drodze pojednania dały: encyklika Ojca Świętego Jana XXIII *Pacem in terris*, jako głos w sprawie rosnącego zagrożenia wojny, oraz Sobór Watykański II, a wreszcie gesty pojednania episkopatów polskiego i niemieckiego z 1965 r. To wołanie o pojednanie, początkowo nieufnie i nieśmiało, podjęli kapłani i wierni. Tymczasem zbliżał się ważny jubileusz 700. rocznicy kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej. Kościół niemiecki postanowił uczcić jubileusz narodową pielgrzymką do Rzymu. Ks. Gerhard Moschner i ks. Oskar Golombek, który od 1964 r. pełnił przy episkopacie funkcję przedstawiciela księży wypędzonych z archidiecezji wrocławskiej w diecezjach RFN (*Sprecher der vertriebenen Priester der Erzdiözese Breslau in den Diözesen der Bundesrepublik Deutschland*), wystąpili z inicjatywą zorganizowania w ramach pielgrzymki niemieckiej także „śląskiej pielgrzymki” do Rzymu i Viterbo, miejsca ogłoszenia Jadwigi świętą przez papieża Klemensa IV. Pielgrzymka miała być wielką manifestacją katolików dawnej archidiecezji wrocławskiej, a zaakcentowanie jej duchowych aspektów miało zastąpić w publicznej dyskusji rozdrapywanie starych ran i stawiane przez ziomkostwa żądania ponownej rewizji granic²⁷.

3. Program pielgrzymki

Nawiązując do narodowej pielgrzymki niemieckiej, którą zaplanowano na czas świąt Zesłania Ducha Świętego, ks. Moschner, jako przewodniczący *Heimatwerku*, przystąpił do sporządzenia planu pielgrzymki. Jej głównym wydarzeniem, oprócz audiencji z Ojcem Świętym, miała być uroczysta Msza św. w katedrze w Viterbo. Nieoczekiwanie ks. Moschner zmarł 12 sierpnia 1966 r.²⁸ Organizację pielgrzymki przejął po nim ks. Golombek, którego wsparł nowy przewodniczący *Heimatwerku* – Georg Smolka²⁹. Jako touroperatora wybrano firmę Huberta

²⁶ Po raz pierwszy takiego sformułowania, odnośnie do utraty swojej własności na terytoriach obecnej Polski i Czechosłowacji użył ks. Johannes Kaps w publikacji: *Heilige Heimat. Von Schlesiens Gnadenstätten*, cz. I: *Die Dominsel*, Stuttgart 1949, s. 11.

²⁷ Ks. Golombek wspierał poczynania niemieckich intelektualistów skupionych w tzw. *Bensberger Kreis*, którzy coraz głośniejszym głosem mówili o konieczności pojednania między narodami. Jego zaangażowanie spotkało się z uznaniem organizacji śląskich, które w 1965 r. przyznały mu prestiżowe odznaczenie *Schlesienschild*. Zob. O. GOLOMBEK, *Dialog mit dem Bensberger Kreis. Ist das Bensberger Memorandum als Äußerung einer katholischen Meinungsgruppe ein Beitrag zu Friedensgesprächen mit unseren östlichen Nachbarn?*, Köln 1968.

²⁸ Powszechnie mówi się, że pielgrzymka Ślązaków do Rzymu i Viterbo nie tylko miała być, ale rzeczywiście była ukoronowaniem całej aktywności duszpasterskiej ks. Moschnera, chociaż nie dane mu było jej poprowadzić. Zob. M. LEMPART, *Der Breslauer Domvikar*, s. 233–234.

²⁹ Georg Smolka (1901–1982) – historyk, teolog i publicysta. Profesor w *Staatliche Akademie für Verwaltungswissenschaften* w Spirze (do 1965 r.). Od 1966 r. aż do śmierci pełnił funkcję

Tiggesa – *Dr. Tigges-Fahrten* – pioniera na rynku niemieckim w powojennej turystyce masowej³⁰. Ustalono, że pielgrzymka odbędzie się w dniach 11–21 maja 1967 r. Specjalny pociąg miał wyruszyć z Dortmundu i po drodze zabierać grupy pielgrzymów wsiadających w Essen, Düsseldorfie, Kolonii, Bonn, Koblencku, Moguncji, Mannheim, Karlsruhe, Offenburgu, Fryburgu, Bazylei i Lucernie, gdzie zaplanowano pierwszy nocleg. Dalej pociąg miał jechać przez Mediolan, Bolonię i Florencję do Rzymu. Pielgrzymów z Monachium miano dowieźć innym pociągiem do Lucerny, a część z nich chciała udać się do Rzymu bezpośrednio samolotem. Głównymi wydarzeniami 11-dniowej pielgrzymki miały być: Msza św. w katedrze w Viterbo i uroczyste *Te Deum* za dar kanonizacji w kościele św. Sabiny (świątyni pielgrzymów niemieckich), jako dziękczynienie za dar kanonizacji św. Jadwigi, oraz modlitwa za rodziny śląskie i śląską ojczyznę. Wydarzeniem ważnej rangi miała być również Msza św. w kościele św. Anzelma na Awentynie z okazji 100. rocznicy powstania śląskiej grupy zakonu maltańskiego, za której patronkę obrano św. Jadwigę. Wreszcie kulminacyjnym przeżyciem miała być audyencja generalna u Ojca Świętego, która miała zgromadzić wszystkich pielgrzymów niemieckich z okazji przeżywanego Roku św. Jadwigi. Z ramienia śląskich kawalerów maltańskich w dzieło organizacji włączył się przewodniczący oddziału, hrabia Carl Wolfgang von Ballestrem³¹. W samym Rzymie pielgrzymów miano oprowadzać po zabytkach w małych grupach, dla których wyznaczono specjalnie oznakowane omnibusy. W drodze powrotnej zaplanowano postój i nocleg w szwajcarskim Sachseln, przy grobie św. Mikołaja z Flüe (brata Klausa) – szczególnego patrona pojednania³². Koszt pielgrzymki obliczo-

prezydenta Związku Śląskich Katolików. Autor ponad 130 prac naukowych z pogranicza historii, polityki i przemian gospodarczych w Europie.

³⁰ Hubert Tigges (1895–1971) – pochodził z kraju Saary. Zarówno on, jak i jego przyszła żona byli członkami katolickiego stowarzyszenia młodzieży *Quickborn*. W 1928 r. założył biuro podróży, którego celem była turystyka masowa. W czasie wojny został zmuszony do zawieszenia działalności. Firmę reaktywowano w 1946 r., a od 1953 r. w ofercie biura znalazły się także pielgrzymki do miejsc świętych. W 1967 r. biuro weszło w skład znanej dziś firmy turystycznej TUI. Zob. R. TIGGES, *Reisen ist Leben. Dr. Hubert Tigges und seine Welt*, Wuppertal 2001.

³¹ Carl Wolfgang von Ballestrem (1903–1994) – młodszy syn hrabiego Valentina von Ballestrema, magnata przemysłowego i zarządcy majoratu rudzko-pławniwickiego. Studiował prawo, filozofię i teologię w Monachium. W 1932 r. przejął nadzór nad *Vereinigte Holzindustrie* – jedną ze spółek rodzinnego koncernu. Ożeniony z księżną Theresie zu Löwenstein-Wertheim-Rosenberg (1909–2000) został bliskim współpracownikiem teścia, pełniąc różne funkcje w radach nadzorczych wielu spółek. W 1926 r. został członkiem śląskich kawalerów maltańskich (*Vereins Schleischer Malteserritter*), a od 1947 r. pełnił tamże funkcję członka zarządu. W 1956 r. zamieszkał ze swoją rodziną w zamku Breitenau w regionie Odenbach w Hesji. W 1962 r. został wybrany wielkim szpitalnikiem całego zakonu. Funkcję tę pełnił przez 13 lat. Zakon zawdzięcza mu powstanie wielu inicjatyw charytatywnych i medycznych, w tym powołanie do życia ogólnoeuropejskiego Stowarzyszenia Maltańskiej Służby Medycznej, wzorowanej na niemieckim *Malteser Hilfsdienstes* (obecnie Stowarzyszenie Malta Służba Medyczna). Źródło: https://de.wikipedia.org/wiki/Carl_Wolfgang_Graf_von_Ballestrem (20.07.2017).

³² Św. Mikołaj z Flüe (1417–1487) – średniowieczny mistyk, pustelnik, orędownik pokojowego rozwiązywania konfliktów, patron Szwajcarii. Żonaty z Dorotą Wisling, ojciec dziesięć-

no na ok. 500 marek. Dla duchowego przygotowania pielgrzymów w wybranych parafiach organizowano spotkania informacyjne i okolicznościowe nabożeństw. Pielgrzymom dostarczono także program wyjazdu³³, znaczki pielgrzymia i niezbędne akcesoria (świece, chustki itp.), a także okolicznościowe książeczki (*Pilgerbüchlein*), w których zawarto teksty przemówień organizatorów, artykuły dotyczące św. Jadwigi, jej kultu w Niemczech, na Śląsku i w całej Europie oraz niezbędne informacje dotyczące samej pielgrzymki³⁴. Co ciekawe, w informatoryz znalazły się także porady dnia codziennego, np. co zabrać ze sobą na wyjazd, lub też że warto zaopatrzyć się w Szwajcarii w papierosy i kawę, ponieważ „włoskie papierosy i kawa nie smakują Niemcom”³⁵.

4. Uczestnicy pielgrzymki

Śląska pielgrzymka podzielona została na kilka grup, dla których wyznaczono odrębnych duszpasterzy. Główna grupa (nr 1) składała się z sześciu mniejszych podgrup. Pierwsza, do której zapisywali się chętni na wyjazd z całych Niemiec, liczyła aż 403 osoby. Byli w niej: ks. Oskar Golombek, Clemens Riedel³⁶ – wiceprzewodniczący *Heimatwerku*, ks. Joseph Gottschalk, teologowie, lekarze, prawnicy, osoby różnych profesji pochodzący z Katowic, Gliwic, Zabrze, Opola, Raciborza, Paczkowa, Prudnika, Nysy, Wrocławia, Wałbrzycha i innych śląskich miejscowości, w których niegdyś mieszkali. Lekarzem pielgrzymów został dr Jo-

ciorga dzieci, prowadził życie jako zamożny włościanin w Sachseln, w kantonie Unterwalden. W randze kapitana uczestniczył w wojnach Szwajcarów z Austriakami. W wieku 50 lat wyrzekł się własności i został pustelnikiem. W 1467 r. wybudował w Melchtal małą chatę i kapliczkę. W 1473 r., u progu kolejnej wojny z Austrią, podjął się mediacji, a w 1481 r., w obliczu groźby wojny domowej, bronił jedności Szwajcarów, dając zręby zawiązania federacji kantonów. W czasie procesu beatyfikacyjnego okazało się, że święty przez ostatnie 19 lat życia karmił się wyłącznie Eucharystią. Beatyfikowany 8 marca 1669 r. przez papieża Klemensa IX. Ogłoszony świętym przez papieża Piusa XII 15 maja 1947 r. Zob. J. OKOŃ, *Pustelnik z Unterwaldeln. Święty Mikołaj z Flüe*, Kraków 1994.

³³ *Romfahrt schlesischer Katholiken 1967* [Köln 1967].

³⁴ *Information und Einführung für den kirchlichen Bereich anlässlich des Jubiläums der 700 Jahren erfolgten Heiligsprechung von St. Hedwig 1267–1967*, O. GOLOMBEK (wyd.), Köln 1967. Tam m.in. artykuł ks. Josepha Gottschalka, *Arbeitsmaterial zum Hedwig-Gedenken 1967*, s. 2–6. Zob. także: *St. Hedwig-Jubiläumswallfahrt. Pilgerfahrt schlesischer Katholiken nach Rom und Viterbo, Pfingsten 1967* [Köln 1967]. Tam także artykuł Gerharda Penkalli, *Sankt Hedwig und der Kölner Dom*, s. 1–5.

³⁵ *Letzte Mitteilung, TIGGES-FAHRTEN* (wyd.), [Wuppertal 1967] (mps), s. 2.

³⁶ Clemens Riedel (1914–2003), mistrz piekarski, w latach 1959–1985 wiceprzewodniczący, a w latach 1985–1992 przewodniczący *Heimatwerk Schlesischer Katholiken*. Pochodził z Wrocławia. W 1948 r. osiadł we Frankfurcie nad Menem, gdzie prowadził nowoczesną firmę piekarską: *Bäckerei-, Konditorei- und Cafëbetriebes*. Przez całe swoje życie czynnie angażował się w działalność stowarzyszenia Rodzina Kolpinga. Znany z działalności politycznej w partii CDU, z której ramienia zasiadł w Bundestagu (1957–1972) i Parlamencie Europejskim (1965–1973). Zob. https://de.wikipedia.org/wiki/Clemens_Riedel (20.07.2017).

achim Michalke, rodem z Kamienia Śląskiego, pielgrzymujący do Wiecznego Miasta razem ze swoją żoną, Angelą³⁷. Drugą grupę stanowili pielgrzymi wikariatu generalnego w Kłodzku, w sumie 36 osób, którym przewodził ks. wizytator Leo Christoph. Trzecią grupę stanowili pielgrzymi wikariatu generalnego w Branicach (20 osób), prowadzeni przez wikariusza generalnego, ks. Eduarda Beigela³⁸. Czwartą grupą byli śląscy kawalerowie maltańscy i śląska arystokracja, w sumie 43 osoby. Do Wiecznego Miasta pielgrzymowali m.in. członkowie katolickich rodzin: Arno-Zinnenbergów, Aulochów, Ballestremów, Biron von Curlandów, Henckel von Donnersmarcków, Fürstenbergów, Praschmów, Sierstorpfów, Strachwitzów i Zenkerów. Grupie przewodził hrabia Carl Wolfgang von Ballestrem, a opiekunem duchowym został ks. Emil Brzoska³⁹. Kolejne dwie grupy stanowili chórzyści z *Ostdeutscher Kammerchor* (40 osób), prowadzeni przez dyrygenta prof. Gottharda Speera oraz seminarzyści i teologowie z seminarium w Königstein (12 osób), których prowadził ks. Georg Nawrath, rodem z Raciborza⁴⁰. Dwie ostatnie grupy odpowiedzialne były za prowadzenie śpiewu i oprawę liturgiczną wszystkich ceremonii.

Druga część pielgrzymów stanowiła tzw. Grupę Monachijską (nr 2, w sumie 64 osoby). Pielgrzymi dojeżdżali z Monachium innym pociągiem, a oba składy łączono w Lucernie. Grupę prowadzili: ks. Paul Tillmann (urodzony w Recklinghausen, znający problemy Ślązaków, którzy przed wojną w tymże mieście masowo zatrudniani byli w kopalniach) oraz ks. Norbert Hettwer, rodem z Bytomia-Karbia. W grupie tej był także prof. Georg Smolka – prezydent *Heimatwerku*. W gronie sześciu kawalerów maltańskich byli: hrabia Valentin von Ballestrem (bratanek hrabiego Carla, po śmierci ojca, Nicolausa, zarządzający rodzinnym majoratem) oraz Alfred von Strachwitz, mieszkający przed wojną w Szymiszowie⁴¹. Dodatkowo kilkanaście osób udawało się samodzielnie do Rzymu. Wśród nich byli: hrabia Friedrich-Carl von Schaffgotsch z rodziną i hrabia Lazarus Henckel von Donnersmarck, mieszkający po wojnie w szwajcarskim Lugano. Do tejże grupy dołączył w Rzymie ks. Frantz Wosnitza, były wikariusz generalny diecezji katowickiej w czasie II wojny światowej. Cała grupa liczyła 641 pielgrzymów, wśród nich: 16 księży, 7 sióstr zakonnych i 11 seminarzystów. Pociąg specjalny liczył 20 wagonów⁴².

³⁷ *St. Hedwig-Jubiläumswallfahrt nach Rom und Viterbo – Pilgerfahrt schlesischer Katholiken. Liste der Teilnehmer des Sonderzuges Dortmund – Köln* (mps), s. 1–20.

³⁸ *Tamże*, s. 20–22.

³⁹ *Tamże*, s. 22–25.

⁴⁰ *Tamże*, s. 25–28.

⁴¹ *Tamże*, s. 28–29.

⁴² Zob. A. ROSE, *Jubiläums-Pilgerfahrt nach Rom – Viterbo*, „Hedwigsjahrbuch” 2 (1968), s. 36.

Tzw. grupa śląska nie była jedyną organizowaną wówczas pielgrzymką do Rzymu. W ramach pielgrzymki niemieckiej do Wiecznego Miasta udali się także niemieccy benedyktyni, a z nimi Ślązacy uczestniczący jeszcze przed wojną w spotkaniach liturgicznych w śląskim opactwie w Krzeszowie (ok. 30 osób). W planach pielgrzymkowych znalazły się takie miejsca jak Asyż i Monte Cassino, a w drodze powrotnej Andechs i opactwo w Ettal. O. Ambrosius Rose OSB⁴³ w swoim popielgrzymkowym felietonie zanotował, że w uroczystościach w Viterbo uczestniczyła grupa licząca w sumie 2 tysiące osób. W tym samym dniu w kościele franciszkanów w Viterbo bp Janssen prowadził grupę z diecezji Hildesheim (około 1000 osób), dzięki czemu mógł również na krótko przybyć do katedry i wygłosić okolicznościowe przemówienie do Ślązaków. Pielgrzymów podejmowali w Rzymie księża i siostry zakonne studiujący i przebywający w Wiecznym Mieście. Wielkie wrażenie robił na pielgrzymach oprowadzający kilka grup po rzymskich zabytkach ks. prof. Hubert Jedin. Na generalnej audyencji z Ojcem Świętym wszystkich pielgrzymów z Niemiec było w sumie 30 tysięcy. Oczywiście tego dnia tłum w Bazylice św. Piotra był o wiele większy, „ale najgłośniej śpiewali i modlili się tego dnia Niemcy”⁴⁴.

5. Przebieg pielgrzymki

11 maja o godz. 6.53 specjalny pociąg wyruszył z Dortmundu, do którego wsiadło 210 pielgrzymów. Po drodze pociąg zatrzymywał się w wyznaczonych miastach, zabierając kolejnych pielgrzymów⁴⁵. Pierwszy nocleg zorganizowano w Lucernie. W piątek (12 maja) w tamtejszym kościele jezuitów odprawiono wspólną Mszę św., po czym specjalny pociąg ruszył dalej, dojeżdżając późnym popołudniem do rzymskiej stacji Termini. W sobotę (13 maja) pielgrzymi nawiedzili Bazylikę św. Piotra na Watykanie oraz uczestniczyli we Mszy św. w kościele Najświętszego Zbawiciela i świętych Janów na Lateranie. Resztę dnia przeznaczono na nawiedzenie Świętych Schodów, baptysterium oraz bazylik Krzyża Jerozolimskiego i św. Piotra w Okowach. W niedzielę Zesłania Ducha Świętego (14 maja) sprawowano Mszę św. w katakumbach św. Domitylli. Po południu zaplanowano fakultatywną wycieczkę do Tivoli i Castel Gandolfo. W drugi dzień

⁴³ O. Ambrosius Rose OSB (1911–2002) – pochodzący z Torunia, do 1946 r. benedyktyn w krzeszowskim opactwie, opiekun zakonnej biblioteki i proboszcz tamtejszej parafii. Po opuszczeniu Krzeszowa wraz ze śląskimi benedyktynami osiadł w Bad Wimpfen, gdzie do 1966 r. był przeorem. Po 1966 r. pełnił funkcję ojca duchownego w opactwie Kellenried w Górnej Szwabii. Znany z licznych prac będących kontynuacją badań naukowych o. Nikolausa Lutterottiego OSB; <http://www.orden-online.de/wissen/r/rose-ambrosius> (22.07.2017).

⁴⁴ A. ROSE, *Jubiläums-Pilgerfahrt*, s. 36, 39–40.

⁴⁵ *Letzte Mitteilung*, s. 1.

Zielonych Świąt (15 maja) sprawowano Mszę św. w kościele Matki Bożej Większej oraz nawiedzono kościoły: św. Praksedy, św. Augustyna, z grobem św. Moniki, i bazylikę św. Wawrzyńca. Wieczorem odprawiono nabożeństwo w kościele niemieckich pielgrzymów *Santa Maria dell' Anima*⁴⁶.

W szóstym dniu pielgrzymki (wtorek, 16 maja) pielgrzymi udali się rano omnibusami z *Via Flaminia* do Viterbo. Tam o godz. 9.00 w procesji przez stare miasto pielgrzymi przybyli przed ratusz, gdzie przywitał ich burmistrz miasta. W imieniu Ślązaków okolicznościowe przemówienie wygłosił hrabia Carl Wolfgang von Ballestrem. Przy drobnym deszczu procesja ruszyła do katedry. Przed jej schodami pielgrzymów przywitał abp Adelchi Albanese⁴⁷ oraz przedstawiciele kapituły katedralnej⁴⁸. O godz. 10.00 sprawowano Mszę św., której przewodniczył legat papieski – kard. Carlo Confalonieri⁴⁹, w asyście abpa Albanese i ponad 40 kapłanów. Papieski legat wygłosił kazanie do pielgrzymów w języku niemieckim, wskazując, że św. Jadwiga jak była wzorem dla Ślązaków w XIII w., tak może nią być również i dla dzisiejszych pokoleń⁵⁰. Po Mszy św. miało miejsce odsłonięcie marmurowej tablicy, na której w języku łacińskim wyryto okolicznościowy napis, nawiązujący do przeżywanej pielgrzymki Ślązaków oraz z jakich powodów się odbywa. Jako donatorów tablicy wpisano Stowarzyszenie Śląskich Katolików *exsul patria* z jego przewodniczącym, Georgiem Smolką, i zastępcą, Klemensem Riedlem, oraz ks. Oskara Golombka – organizatora śląskiej pielgrzymki⁵¹. Ślązacy podarowali katedrze relikwie św. Jadwigi. Po południu zaplanowano zwiedzanie miasta, które zakończyło się wspólnym śpiewaniem i tańcami pielgrzymów z mieszkańcami Viterbo na *Piazza san Francesco*. Ostatnim punktem dnia było zapalenie świec na grobie papieża Klemensa IV. Późnym wieczorem udano się w drogę powrotną do Rzymu⁵².

Środa (17 maja) była kulminacyjnym dniem pielgrzymki. Msze św. sprawowano w tym dniu po kwaterach wcześniej rano, po czym udano się na południo-

⁴⁶ Zob. *St. Hedwig-Jubiläumswallfahrt*, s. 3.

⁴⁷ Abp Adelchi Albanese – w latach 1937–1942 biskup Bagnoregio, w latach 1942–1970 arcybiskup Viterbo i Tuscani.

⁴⁸ A. ROSE, *Jubiläums-Pilgerfahrt*, s. 39.

⁴⁹ Kard. Carlo Confalonieri (1893–1986) był prywatnym sekretarzem papieża Piusa XI, a w latach 1941–1950 abpem L'Aquila. W 1950 r. mianowany sekretarzem Świętej Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów oraz abpem tytularnym Nicopoli al Nesto. 15 grudnia 1958 r. mianowany kardynałem prezbiterem. W Kurii Rzymskiej sprawował funkcje archiprezbitera Bazyliki *Santa Maria Maggiore* (1959–1986), sekretarza (1961–1966), a następnie proprefekta (1966–1973) Świętej Kongregacji Konsystorialnej i przewodniczącego Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Emigrantów (1970–1973). Od 1972 r. tytularny biskup Palestriny, w latach 1974–1977 subdziekan Świętego Kolegium Kardynałów, a następnie dziekan Kolegium Kardynalskiego i tytularny biskup Ostii (1977–1986); <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bconf.html> (27.07.2017).

⁵⁰ A. ROSE, *Jubiläums-Pilgerfahrt*, s. 39.

⁵¹ W. MARSCHALL, *Bistum Breslau*, s. 25.

⁵² Zob. *St. Hedwig-Jubiläumswallfahrt*, s. 4.

we spotkanie z Ojcem Świętym Pawłem VI. Po południu zwiedzano rzymskie starożytności, a wieczorem odbyło się nabożeństwo z procesją ze świecami w rzymskim *Colosseum*. W czwartek miały miejsce uroczystości jubileuszu śląskich kawalerów maltańskich. Przed południem odbyła się uroczysta Msza św. w kościele św. Anzelma na Awentynie. Kolejne godziny zarezerwowano na dalsze zwiedzanie miasta i na wspólne nabożeństwo połączone z *Te Deum* za dar kanonizacji św. Jadwigi w kościele św. Sabiny⁵³.

19 maja w piątek pielgrzymi udali się w drogą powrotną do domu. Wieczorem pociąg specjalny przybył do Sachseln. Następnego dnia sprawowano wspólnotową Mszę św. przy relikwiach św. Mikołaja, jednego z ojców zawiazania w XV w. Związku Szwajcarskiego. Aktem tym przyszły święty zażegnał widmo grożącej krajowi wojny domowej. W kazaniach wielokrotnie wskazywano na tę właśnie postawę pustelnika w procesie pojednania francusko- i niemieckojęzycznych Szwajcarów, którzy z wdzięczności nadali mu tytuł „Ojca Ojczyzny”. Resztę dnia zaplanowano tak, aby pielgrzymi mogli odetchnąć od trudów podróży w klimacie szwajcarskich Alp. Zaplanowano więc tylko spacer do pustelni świętego i małej kaplicy w Flüe. W niedzielny poranek (21 maja) po Mszy św. pielgrzymi udali się w dalszą drogę. Pociąg zakończył bieg na stacji kolejowej w Dortmundzie o godz. 18.40⁵⁴.

6. Owoce pielgrzymowania

Śląska pielgrzymka wydała wiele duchowych owoców w postaci konkretnych gestów pojednania. Jeżeli tylko prześledzić przemówienia, które w trakcie pielgrzymki wierni usłyszeli lub też przeczytali, można doszukać się pewnej przemiany w myśleniu, czym jest przebaczenie i jaka właściwa postawa prowadzi do prawdziwego pojednania. Bp Heinrich-Maria Janssen pisał jeszcze przed pielgrzymką do jej uczestników: „Trzeba nam, na wzór św. Jadwigi, odbudować mosty i iść dalej wzajemną drogą do siebie. Ale ta droga winna odbywać się w prawdzie, bez przemilczeń... To droga prawdy, sprawiedliwości (praw narodów) i miłości (chcę, żebyś był)”⁵⁵. Biskup pisał także, że nie można liczyć tylko na nasze siły, ale na siły duchowe, polecając tak ważną sprawę św. Jadwidze, a dzieło pojednania nazywał wprost: *Hedwigsbrücke*⁵⁶. Dobitnie brzmiały słowa

⁵³ Zob. *St. Hedwig-Jubiläumswallfahrt*, s. 5.

⁵⁴ Zob. *tamże*, s. 5; *Letzte Mitteilung*, s. 1.

⁵⁵ *Nur die Wahrheit wird uns frei machen*. Zob. H.M. JANSSEN, *Bischofswort zum St. Hedwig-Jubiläum*, w: *Information und Einführung*, s. 1.

⁵⁶ *Tamże*, s. 2.

bpa Janssena w katedrze w Viterbo: „My nie chcemy wojny, ale sprawiedliwego pokoju i [prawa do] udziału w naszej ojczyźnie”⁵⁷.

Najbardziej czekali na słowa Ojca Świętego, który dopiero co przybył do Wiecznego Miasta z Fatimy. Papież po włosku wygłosił w tym dniu katechezę o Duchu Świętym. Mówił m.in., że miłość, życie i harmonia są znakami rozpoznawczymi Bożego Ducha: „Oby były one również znakami naszego działania w odnowie Kościoła”⁵⁸. Paweł VI w ciepłych słowach przywitał niemieckich pielgrzymów, a zdaniem o. Rosego do serc Ślązaków przywarły szczególnie słowa: „Kochani śląscy pielgrzymi! Wasza wielka pielgrzymka związana jest z jubileuszem św. Jadwigi, patronki waszej krainy, której pobożność i czyny miłosierdzia i dzisiaj są godne podziwu. Jest ona dla Was świetlanym przykładem. Chcemy jej wstawienictwu zawierzyć prośbę o trwałą pokój w Europie i na całym świecie”⁵⁹. Pięknym gestem pojednania był prezent śląskich pielgrzymów dla sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy – kielich mszalny z emaliowanymi plakietkami z życia świętej⁶⁰. Pielgrzymi prosili Ojca Świętego, aby za swoim pośrednictwem wręczył ów dar sanktuarium. Papież obiecał to uczynić i używając go w czasie jednej ze Mszy św., przekazał kielich przez polskich biskupów do Trzebnicy. Niemieccy Ślązacy z czasem nazwali ów prezent „znakiem gotowości do pojednania”⁶¹.

Pielgrzymka odbiła się echem w ówczesnej prasie i w czasie spotkań grup ziomkostwa, które nieco z zażenowaniem przyjęło tak otwartą postawę niemieckich katolików jako nakaz bratniej miłości i podjęcie apelu wygłoszonego przez papieża. Coraz głośniejsze gesty pojednania traktowano jako owoc soboru i szczególny dar Ducha Świętego w okresie zimnej wojny. W tym względzie warto przytoczyć słowa biskupa Osnabrück – Helmuta Herrmanna Wittlera, który w czasie pielgrzymki Ślązaków do tamtejszej katedry (11 czerwca 1967 r.) mówił: „Chcemy budować pokój poprzez gesty pojednania, braterstwa, solidarności i miłości. Te gesty muszą być wiarygodne”⁶².

⁵⁷ *Wir wollen keinen Krieg, aber einen gerechten Frieden, einen Anteil an unserer Heimat*. Cyt. za: A. ROSE, *Jubiläums-Pilgerfahrt*, s. 40.

⁵⁸ *Tamże*, s. 40.

⁵⁹ Cyt. za: *tamże*, s. 40.

⁶⁰ W. MARSCHALL, *Bistum Breslau*, s. 25.

⁶¹ *Ein Zeichen unserer Versöhnungsbereitschaft*. Cyt. za: A. ROSE, *Jubiläums-Pilgerfahrt*, s. 40.

⁶² H.H. WITTLER, *Gerechtigkeit und Liebe. Predigt anlässlich der Dom-Wallfahrt, Osnabrück 11.06.1967*, „Hedwigsjahrbuch” 2 (1968), s. 8.

Podsumowanie

Mija 50 lat od ważnej pielgrzymki Ślązaków do Rzymu i Viterbo, zorganizowanej z okazji 700. rocznicy kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej. Jej organizatorzy zapisali w historii polsko-niemieckiego pojednania ważną kartę, jak czynnie uczestniczyć w procesie wzajemnego przebaczenia – nie zawsze łatwego, bo noszącego znamię wielu krzywd i przemocy. Można powiedzieć, że katolickie stowarzyszenia Ślązaków w zachodnich Niemczech dzięki swoim pasterzom dobrze odczytywali znaki czasu, jakie dzięki *Vaticanum II* coraz bardziej zauważano w procesie międzynarodowego utrwalania pokoju. Dotychczasowy powojenny monolog z obu stron, rozdrapujący wciąż rany zadane w ostatniej wojnie, ustępował dialogowi, którego początkiem były listy obu episkopatów, wystosowane do siebie pod koniec obrad soborowych w listopadzie i grudniu 1965 r.

Wielce wymownym gestem była wizyta kanclerza Willego Brandta w Warszawie. Zapamiętano wówczas jego słynny gest złożenia kwiatów oraz ukłęknięcie przed pomnikiem Bohaterów Getta. Dzięki zawarciu traktatu granicznego pomiędzy Polską a Republiką Federalną Niemiec 7 grudnia 1970 r. i jego ratyfikowaniu 3 czerwca 1972 r., można było wreszcie uregulować kościelny stan prawny na ziemiach zachodnich⁶³. 22 czerwca tego samego roku Ojciec Święty Paweł VI potwierdził m.in. funkcjonowanie w ramach polskich struktur kościelnych archidiecezji wrocławskiej i utworzył nową diecezję opolską⁶⁴. Dla księży i katolików archidiecezji wrocławskiej w Niemczech utworzył zaś 23 października 1972 r. odrębną wizytaturę apostolską w randze prałatury personalnej (*Apostolische Visitation Breslau*), z przywilejami i funkcjami, jakie posiadają biskupi rezydencjalni względem podlegającego im duchowieństwa⁶⁵. Jurysdykcji wizytatora podlegało wówczas 837 śląskich księży w 20 diecezjach RFN i 166 księży w sześciu okręgach jurysdykcyjnych w NRD⁶⁶. Gdyby nie śmierć ks. Golombka⁶⁷, z pewnością Ojciec Święty jemu powierzyłby zaszczytną funkcję wizytatora apostolskiego. Pamiętano przecież o jego wspaniałej postawie służby dla Kościoła, dla Śląska i dla Ślązaków na obczyźnie. Ks. Golombek był jednym z tych, którzy o pojednaniu nie tylko mówili, ale swoją postawą zachęcali innych do konkretnych

⁶³ Zob. J. KOPIEC, *Die Errungenschaften der Vergangenheit und die Zukunftsperspektiven (Gedanken zum 1000-jährigen des Bistums Breslau)*, Oppeln 2000, s. 7; F.X. SEPPELT, E. BRZOSKA, *Das Bistum Breslau im Wandel der Jahrhunderte*, s. 49; N. CONRADS, *Schlussbetrachtung*, s. 696–698.

⁶⁴ Zob. PAWEŁ VI, *Bulla „Episcoporum Poloniae coetus”* (28.06.1972), WUDO 28 (1973), nr 3–4, s. 66–67.

⁶⁵ Zob. M. HIRSCHFELD, *Die schlesischen Katholiken*, s. 264–265.

⁶⁶ Zob. *Erzdiözese Breslau – Erzbischöfliches Amt G (Stand 24.06.1972)*, Aalen [1972].

⁶⁷ Zmarł w Kolonii 28 kwietnia 1972 r. Ceremonie pogrzebowe sprawowano w katedrze kolońskiej 5 maja, którym przewodził kard. Joseph Höffner z Kolonii w obecności kard. Josepha Fringsa, bpa Heinricha-Marii Janssen a i nuncjusza apostolskiego w RFN abpa Corrado Bafile. Zob. *Oskar Golombek (1898–1972)*, s. 180.

gestów i postaw. Jedną z nich była pamiętna pielgrzymka, w czasie której bolesne przeżycia ostatniej wojny starano się właściwie zestawić z nadzieją na przyszłe pojednanie i wzajemne zrozumienie.

Anna-Maria Kusch w czasie pamiętnego wywiadu z 9 listopada 2015 r. powiedziała, że początkowo pielgrzymi nie zdawali sobie sprawy, jak wiele przesłań niosła w sobie pielgrzymka z 1967 r.: „Zrozumiałam to dopiero w ciszy pustelni św. Brata Clausa i w prostym świadectwie jego życia. Przesłanie jego życia było zwieńczeniem wszystkiego tego, czego doświadczyliśmy w tych pięknych dniach maja 1967 r.” Rzeczywiście tamta pielgrzymka niosła wielkie przesłanie miłości i pojednania, wzorowanego na przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Dzisiaj, po wspaniałym okresie Jesieni Ludów i w trakcie żmudnego procesu jednoczenia się Europy, można zauważyć, że droga naszych przodków w stronę pojednania, opartego na wartościach Ewangelii, wydała dobre owoce. Jest to także zadanie dla naszego pokolenia, które oby pamiętało, jak wiele w procesie przebaczenia czynili Ślązacy mieszkający po jednej i drugiej stronie Odry. Wspominany już kilkakrotnie o. Ambrosius Rose OSB tak pisał o tymże przesłaniu: „Oby i nasza pielgrzymka do wiecznej ojczyzny, mimo wielu trudów, była błogosławiona i znalazła swoje wypełnienie w Bogu”⁶⁸.

Bibliografia

- FUCHS K., *Vom deutschen Krieg zur deutschen Katastrophe (1866–1945)*, w: N. CONRADS (red.), *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Schlesien*, Berlin: Siedler Verlag 1994, s. 553–692.
- GOLOMBEK O., *Dialog mit dem Bensberger Kreis. Ist das Bensberger Memorandum als Äußerung einer katholischen Meinungsgruppe ein Beitrag zu Friedensgesprächen mit unseren östlichen Nachbarn?*, Köln: Wienand Verlag 1968.
- GÓRECKI P., Ks. Oskar Golombek (1898–1972) – duszpasterz w niemiecko-polskim Zabrze, „Kroniki Miasta Zabrze” (2014) 6, s. 9–38.
- GOTTSCHALK J., *Gerhard Moschner (1907–1966)*, w: TENŻE (red.), *Schlesische Priesterbilder*, t. V, Aalen: Theiss Verlag 1967, s. 230–235.
- HANICH A., *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2008.
- HIRSCHFELD M., *Die schlesischen Katholiken nach 1945 in Westdeutschland. Katholiken in Westdeutschland nach 1945*, w: TENŻE, M. TRAUTMANN (red.), *Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche. 1000 Jahre Bistum Breslau. Die-*

⁶⁸ A. ROSE, *Jubiläums-Pilgerfahrt*, s. 41.

- dzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej*, Dülmen: Laumann-Verlag – Piechowice: Laumann-Polska 2001, s. 256–299.
- KAPS J., *Vom Sterben schlesischer Priester. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion*, E. BRZOSKA (wyd.), Köln: Wienand Verlag 1988².
- KASZUBA E., *Schlesien nach dem Zweiten Weltkrieg*, Wrocław: Chronicon 2015.
- KIRSTEIN H. (wyd.), *Heimat Oberschlesien. Kleine Erkenntnisse und herzliche Bekenntnisse*, Dülmen: Oberschlesischer Heimatverlag 1993.
- KOPIEC J., *Die Errungenschaften der Vergangenheit und die Zukunftsperspektiven (Gedanken zum 1000-jährigen des Bistums Breslau)*, Oppeln: b.w. 2000.
- LEMPART M., *Der Breslauer Domvikar und Jugendseelsorger Gerhard Moschner als Organisator der vertriebenen katholischen Schlesier*, Ostfildern: Jan Thorbecke Verlag 2001.
- MARSCHALL W., *Die Geschichte des Bistums Breslau von der Gründung bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges. Ein Überblick. Historia biskupstwa wrocławskiego od założenia do końca II wojny światowej. Zarys*, w: M. HIRSCHFELD, M. TRAUTMANN (red.), *Erbe und Auftrag der schlesischen Kirche. 1000 Jahre Bistum Breslau. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła. 1000 lat diecezji wrocławskiej*, Dülmen: Laumann-Verlag – Piechowice: Laumann-Polska 2001, s. 22–45.
- Oskar Golombek (1898–1972)*, w: H. GRÖGER, J. KÖHLER, J. MARSCHALL (wyd.), *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Sigmaringen: Thorbecke Verlag 1992, s. 176–180.
- PLOCH G., *Heimatwerk Schlesischer Katholiken: Anfänge, Verlauf, Aussichten*, Münster: Aschendorff Verlag 2006.
- ROSE A., *Jubiläums-Pilgerfahrt nach Rom – Viterbo*, „Hedwigsjahrbuch” 2 (1968), s. 36–41.
- SCHOLZ F., *Zwischen Staatsraison und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen*, Frankfurt am Main: Knecht 1988.
- SEPPELT F.X., BRZOSKA E., *Das Bistum Breslau im Wandel der Jahrhunderte. Von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Münster: Apostolischer Visitatur 1993².
- SMACZNY J., *Was will das St. Hedwigswerk. Ein Beitrag zur Frage der Ostnot*, Lippstadt: Lippia-Verlag [1948].
- TIGGES R., *Reisen ist Leben. Dr. Hubert Tigges und seine Welt*, Wuppertal: Hammer 2001.
- WÓJCICKI R., *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1976.
- WOLF A. (red.), *Flucht und Vertreibung. Aufnahme und Eingliederung der Vertriebenen im Main-Taunus-Kreis. Dokumentation*, Hofheim am Taunus: Kreisausschuss des Main-Taunus-Kreises 1990.